

**Sygnatura akt VI Ka 1102/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **10 lutego 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Andrzej Ziębiński

Sędziowie SSO Marcin Mierz

SSO Marcin Schoenborn (spr.)

Protokolant Sylwia Sitarz

przy udziale Andrzeja Zięby

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 10 lutego 2015 r.

sprawy **S. K. (K.)** ur. (...) w G.

syna J. i S.

oskarżonego z art. 178a§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 29 października 2014 r. sygnatura akt II K 675/14

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki poniesione w postępowaniu odwoławczym w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 30 zł (trzydzieści złotych).

sygn. akt VI Ka 1102/14

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach wyrokiem z dnia 29 października 2014 r. sygn. akt II K 675/14 uznał oskarżonego S. K. za winnego popełnienia zarzucanego mu występku z art. 178a § 1 kk polegającego na tym, że w dniu 22 czerwca 2014 r. w T. o godz. 6:55 na ul. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości 0,80 mg/l i 0,85 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu prowadził pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, tj. samochód osobowy marki R. (...) o nr rej. (...) i za ten czyn na mocy art. 178a § 1 kk wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie w oparciu o art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił na okres 2 lat próby.

Na mocy art. 71 § 1 kk wymierzył oskarżonemu grzywnę w ilości 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych.

Na mocy art. 42 § 2 kk orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 lat, na poczet którego w oparciu o art. 63 § 2 kk zaliczył mu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 22 czerwca 2014 r. od dnia 29 października 2014 r..

W końcu Sąd Rejonowy z powołaniem się na art. 627 kpk i art. 2 ust/ 1 pkt 1 i art. 3 ust 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych obciążył oskarżonego kosztami sądowych w łącznej kwocie 250 złotych.

Apelację od tego wyroku złożył obrońca. Wskazując, że zaskarża orzeczenie w części dotyczącej kary i zarzucając rażąco niewspółmierność orzeczonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 lat, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec oskarżonego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych objętych kategorią „B” z wyłączeniem pojazdów mechanicznych objętych kategorią prawa jazdy „C” i „E”.

Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy nie zasługiwała na uwzględnienie. Podniesiony w niej zarzut oraz argumentacja przywołana na jego uzasadnienie okazały się być bezzasadnymi i to w stopniu najzupełniej oczywistym.

Ponieważ skarżący kwestionował w istocie jedynie środek karny zakazu prowadzenia pojazdów orzeczony wobec oskarżonego, wypada jedynie ogólnie wskazać, iż ustalenia faktyczne, na których oparty został zaskarżony wyrok i przypisane zostało S. K. sprawstwo i wina w odniesieniu do zarzucanego mu czynu wątpliwości budzić nie mogły. Jest bowiem oczywistym, również w świetle wyjaśnień oskarżonego, iż ten mając świadomość znajdowania się w stanie znacznej nietrzeźwości, wielokrotnie przekraczającej granicę pomiędzy występkiem z art. 178a § 1 kk, a wykroczeniem z art. 87 § 1 kw, udokumentowanym przeciwko bezsprzecznie stosownymi badaniami wydychanego powietrza, rankiem na terenie T. kierował po drodze publicznej należącym do niego samochodem osobowym marki R. (...). Okoliczności te w żadnym razie w realiach sprawy nie mogłyby być skutecznie zakwestionowanymi, podobnie jak i zakwalifikowanie czynu przypisanego oskarżonemu z art. 178a § 1 kk. Zastrzeżeń nie można mieć było również do wymierzonych oskarżonemu kar, a to kary 3 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na minimalny 2 letni okres próby oraz orzeczonej w związku z tym akcesoryjnej grzywny w ilości 100 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości stawki dziennej na kwotę 10 złotych. Stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego determinowany przede wszystkim skalą naruszenia przez niego obowiązującego wszystkich kierujących nakazu trzeźwości wynikającą tak ze stwierdzonego stężenia alkoholu w wydychanym powietrzu, jak i tego, iż owego naruszenia dopuścił się zawodowy kierowca, a więc osoba, od której szczególnie należy wymagać przestrzegania reguł obowiązujących w ruchu drogowym, a już na pewno tych o kardynalnym znaczeniu dla jego bezpieczeństwa, jak najbardziej uzasadniał wymierzenie dotychczas niekaranemu sędownie S. K. kary rodzajowo najsurowszej choćby bliskiej ustawowemu minimum, tym bardziej gdy jej dolegliwość osłabiała jednoczesne zawieszenie jej wykonania na najkrótszy możliwy okres próby. Z kolei z tego powodu słusznie dla urealnienia dolegliwości wymierzona została oskarżonemu również grzywna, której rozmiar uwzględniał też jego możliwości płatnicze, a te nie są małe, skoro posiada wyuczony zawód elektromechanika samochodowego, a na jego utrzymaniu pozostaje już tylko żona.

Odnosząc się zaś już konkretnie do zarzutu środka odwoławczego wskazać należy, iż Sąd Okręgowy w pełni podziela również rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego o środku karnym. Apelujący go nie akceptuje uważając, że Sąd Rejonowy powinien orzec wobec oskarżonego zakaz prowadzenia pojazdów z ograniczeniem go wyłącznie do pojazdów, na kierowanie którymi koniecznym jest posiadanie prawa jazdy kat. B. Uważa, że ten orzeczony przez Sąd Rejonowy obejmujący wszystkie pojazdy mechaniczne w ruchu lądowym, gdy takie zakreślenie jego granic przedmiotowych nie było obligatoryjnym w świetle art. 42 § 2 kk, jest rażąco surowy. Nie uwzględnia bowiem, iż pozbawi oskarżonego zatrudnienia, tym samym źródła utrzymania dla niego i rodziny. Przypisanego czynu, do którego przecież się przyznał, opisał jego okoliczności i wyraził skruchę, dopuścił się zaś bez związku ze swoją pracą.

Dla porządku wskazać więc należy, że zarzut z art. 438 pkt 4 kpk, który może stanowić też podstawę wniesienia środka odwoławczego w przypadku rażącej niewspółmierności orzeczonego środka karnego, jako że do orzekania tych środków stosuje się odpowiednio zasady wymiaru kary (art. 56 kk), a to naruszenie owych zasad jest powodem zarzutu niewspółmierności reakcji prawnej (por. uchwałę SN z 23 kwietnia 2002 r., I KZP 12/02, OSNKW 7-8/2002, poz. 50), może być zasadny tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar środka karnego, można było przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy środkiem karnym wymierzonym przez Sąd I instancji, a środkiem karnym, jaki należałoby wymierzyć w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary określonych w art. 53 kk oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego.

Niczego takiego jednak nie można stwierdzić w przypadku orzeczonego wobec oskarżonego przez Sąd Rejonowy zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Jego wcale nienajszerszy wynikający z art. 42 § 2 kk zakres przedmiotowy (wszelkie pojazdy mechaniczne w ruchu lądowym), jak i czasowy (na 5 lat) były jak najbardziej uzasadnione okolicznościami i sposobem popełnienia przypisanego oskarżonemu przestępstwa, w tym przed wszystkim stwierdzonym znacznym stanem jego nietrzeźwości, który bacząc również na to, kiedy został poddany kontroli drogowej i w jakiej sytuacji (niedziela rano w drodze powrotnej z Mszy Św., na którą po wcześniejszym spożywaniu alkoholu w pokaźnej ilości udał się własnym pojazdem), świadczył o wyjątkowym lekceważeniu przez niego nakazu płynącego z art. 45 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (tekst jedn. Dz.U. z 2012 r. poz. 1137 z późn. zm.). Tym bardziej taka postawa musiała razić, jeśli uwzględni się, że oskarżony zawodowo zajmował się kierowaniem pojazdami mechanicznymi. Już tylko z tego względu oskarżony w pełni zasługiwał więc na wyeliminowanie go na czas dłuższy, niż tylko rok, z grona kierujących pojazdami.

Wbrew przekonaniu skarżącego, nie było też najmniejszych powodów, by tego rodzaju zakaz nie obejmował pojazdów mechanicznych poruszających się w ruchu lądowym, którymi oskarżony faktycznie kierował wykonując obowiązki zawodowe w związku z zatrudnieniem w (...) Sp. z o. o. w T.. Waga przypisanego mu czynu tego nie uzasadniała, podobnie jego postawa w toku postępowania. W żadnym razie nie mógł też przecież przemawiać za tym fakt, iż przypisanego czynu oskarżony dopuścił się bez związku ze swym zatrudnieniem. Wystarczającym do jego orzeczenia w odniesieniu do wszelkich pojazdów mechanicznych poruszających się w ruchu lądowym musiało być przecież naruszenie nakazu trzeźwości przez kierującego pojazdem silnikowym po drodze publicznej, a w szczególności tak daleko idące, jeśli uwzględni się poziom nietrzeźwości oskarżonego, jakie stało się jego udziałem. Już tylko z tego względu dał on powód do tego, by nie mieć do niego zaufania, że jako kierujący i to niezależnie od tego, jakiego rodzaju pojazdem mechanicznym by kierował i w jakich odbywałoby się to okolicznościach, będzie przestrzegał owego nakazu. Również więc wzgląd na bezpieczeństwo w ruchu drogowym wymagał pozbawienia go uprawnień do kierowania jakimikolwiek pojazdami mechanicznymi w ruchu lądowym. Niczego w tym zakresie zmienić nie mogły natomiast negatywne konsekwencje w sferze zawodowej, jakie mogą się z tym wiązać dla oskarżonego. Musi przecież ponieść konsekwencje swego czynu, a tych nie sposób przecież z istoty ograniczać wyłącznie do życia pozazawodowego, jeśli świadom warunków swego zatrudnienia zdecydował się popełnić czyn zabroniony, którym sprzeniewieżał się obowiązującemu go również w pracy nakazowi trzeźwości za kółkiem. Poza tym nie jest tak, iż rzeczywiście pozbawienie oskarżonego uprawnień do kierowania pojazdami kat. C i E miałyby skutkować dla niego utratą pracy. Pomimo, że od 22 czerwca 2014 r. jest ich faktycznie pozbawiony nie takiego miało jeszcze nie nastąpić, a co niekoniecznie musi dziwić, skoro oskarżony jest zatrudniony w (...) Sp. z o. o. w T. na stanowisku starszego monterza sieci wodociągowo-kanalizacyjnej oraz dodatkowo kierowcy. Niewątpliwie praca monterza nie wymaga uprawnień do kierowania pojazdami, a jest wiadomym z doświadczenia, że dla zapewnienia oskarżonemu wykonania obowiązków związanych z podstawowym stanowiskiem pracy u takiego pracodawcy jak przedsiębiorstwo wodociągowe nie jest wcale niezbędnym osobiste wykorzystywanie pojazdów mechanicznych pozostających na jego stanie.

Nie było zatem najmniejszych podstaw do postulowanej przez skarżącego ingerencji w treść zaskarżonego wyroku. Kiedy jednocześnie Sąd odwoławczy nie dostrzegł uchybień, które stanowiłyby bezwzględne przyczyny odwoławcze, zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy.

Nieuwzględnienie apelacji wywiezionej na korzyść oskarżonego przez jego obrońcę zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 636 § 1 kpk, a przy braku warunków do zastosowania art. 624 § 1 kpk, skutkować musiało również obciążeniem S. K. kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze, tj. wydatkami Skarbu Państwa, na które złożył się jedynie ryczałt za doręczenie pism w kwocie 20 złotych, a także opłatą w wysokości określonej w art. 11 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych.